

1
Do Krawownego Towarzystwa
Lekarzy Lubelskich

Krawowni Panowie!

Pawieci popyje' Książkę, którą Wam
Dedykuję, jako ślaby dowód wdzięczności,
za rachety jakie. D. Was Doruwać
pauz laty.

I również tytułowi honorowemu, ten
jeden - Wamże wstąpiła Korespondenta-
wypisaniem w Dedykacji; poświęca mi
jest szczególnie miły, roz jako wspan-
nieniu Kraju i pierwszymi jego ud-
zielenymi, a postać jako uszyty, któ-
rym mnie, rurskiego nakae' Kony-
ny naukowy w granicy, Tarkanie oba-
rylsieie.

Niewszaktem się zaś popysać Wam

poicy w przedmowie tak nowym
i drabiny, przedewszystkiem
w Towarzystwo Lekarzy Lubelskich
niekiedy retynie i nie tylko w
petycji.

O najsmiejze powieści orobity odzowie
niekiedy na wyspach w mej księ-
ce przybyły, poagradem jedynie po-
dług Kowaci, choi p'om, za brakawie
zawody dyubliwaci i Wany' strony.

Stawie Stanislawi banowie fajjje
Kowary najszubreyz powadania
i dyubenia rozwoju dla Towarzystwa.

J. Okosowicz.

Janaj 24 Listopad 1886.

W. H. ...
...
...

WIMBP
im. H. Łopacińskiego
w Lublinie
sygn. 1339